<https://doi.org/10.19195/0137-1150.173.40>

Data przesłania artykułu: 28.08.2019

Data akceptacji artykułu: 15.01.2020

SABINA GIERGIEL

Uniwersytet Jagielloński, Polska

Żydzi z Šabaca. Reprezentacja literacka i praktyki pamięci

Imre Kertész w tekście zatytułowanym *Do kogo należy Auschwitz?* sygnalizuje swoiste wymknięcie się Zagłady z rąk osób, które jej bezpośrednio doświadczyły. Upływ czasu spowodował bowiem, że stała się ona własnością kolejnych pokoleń, zarówno konkretnych jednostek, jak i grup społecznych, podejmujących obowiązek pamiętania (bądź z niego rezygnujących)¹. Te konstatacje są dla mnie punktem wyjścia do rozważań, jakie miejsce w regionie zajmuje pamięć o żydowskiej historii serbskiego miasteczka Šabac, a zwłaszcza tragedii członków tak zwanego transportu Kladovo². Niniejszy tekst jest próbą odpowiedzi na pytanie, jak (i czy w ogóle) w serbskim miasteczku kultywowana jest pamięć o tragedii z 1941 roku. Wydaje mi się bowiem, że ostatnie lata są szczególnie doniosłe dla upamiętniania żydowskiej przeszłości miasta. Można zaryzykować tezę, że wskutek pewnych działań instytucjonalnych oraz aktywności oddolnej pamięć o żydowskiej przeszłości miasteczka staje się właśnie elementem pamięci funk-

¹ Zob. I. Kertész, *Do kogo należy Auschwitz?*, przeł. E. Sobolewska [w:] *idem, Język na wygnaniu*, przeł. E. Sobolewska, E. Cygielska-Guttman, Warszawa 2004, s. 121–122.

² Wydarzeniom związanym z tragedią członków transportu Kladovo poświęcono w Serbii kilka książek naukowych, pozycji popularyzatorskich oraz artykułów. Zob. np. G. Anderl, W. Manošek [Manoschek], *Propalo bekstvo: jevrejski transport „Kladovo” na putu za Palestinu 1939–1942*, przeł. E. Timar, Beograd 2004; M. Mihailović, B. Džidić, *Kladovo — transport: Beograd, Šabac, Kladovo, 14–20. Oktobar 2002*, Beograd-Šabac-Kladovo 2002; *Kladovo transport: zbornik radova sa okruglog stola, Beograd, oktobar, 2002*, red. M. Mihailović, przeł. A. Davičo (ang.), V. Radovanović, T. Kuzmanović (serb.), Beograd 2006; Lj. Grčić, *Selo Zasavica II u Mačvi — stratište Šabačkih Jevreja i Jevreja izbeglica («Kladovo-Šabac transport») 1941.*, „Globus. Časopis za metodološka i didaktička pitanja geografije” 2007, nr 32, s. 25–40. W Polsce o tragedii pasażerów z Kladova pisał Artur Patek, *Żydzi w drodze do Palestyny 1934–1944. Szkice z dziejów aliji bet, nielegalnej imigracji żydowskiej*, Kraków 2009, s. 221–226. Zob. też S. Giergiel, *Transport Kladovo i Zagłada Żydów z serbskiego Šabaca*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2019, nr 15.

cjonalnej, a więc jest tą częścią dziedzictwa, którą dana wspólnota pamięci uważa za znaczącą oraz wartą zapamiętania. Chodzi mi zatem o opisanie miejsca, jakie Zagłada szabackich Żydów zajmuje w serbskiej kulturowej i kolektywnej pamięci³. Należy wyraźnie zaznaczyć, że brakuje literackich opracowań dotyczących tragedii członków transportu Kladovo. Jedynym znanym mi tekstem fikcyjnym podejmującym ten temat jest utwór *Belladonna*⁴ chorwackiej pisarki Dašy Drndić. Właśnie próba wskazania na strategię wykorzystywane przez autorkę w celu zachowania pamięci o tych wydarzeniach jest osiłą niniejszych rozważań.

Chorwacka prozaiczka historię poświęconą koegzystencji serbskich i środkowoeuropejskich Żydów z transportu Kladovo określa jako

malu ratnu priču koja ne ulazi u enciklopedije ni u veliku povijest, možda tek zaiskri na njenim rubovima, u nekom sačuvanom pismu ili dnevniku-ljetopisu poput onoga Grigorija Babovića, ili je pak rijetki lijepe na mrežne stranice svog sjećanja, zbog potrage, zbog nezaborava [...]⁵.

Jeśli rację ma Drndić, a wydaje się, że tak jest, zasadne będzie, aby tu w znacznym skrócie ją przybliżyć.

W listopadzie 1939 roku członkowie tak zwanego transportu Kladovo (ponad tysiąc osób) wyruszyli z Wiednia do Palestyny. Planowana podróż miała prowadzić przez Dunaj do Morza Czarnego. Pod koniec grudnia 1939 roku trzy statki jugosłowiańskiej floty rzecznej, na które przesiedli się uciekinierzy, zostały zatrzymane w przystani na jugosłowiańsko-rumuńskiej granicy przy miejscowości Kladovo, ponieważ rumuńskie władze nie zezwoliły im na dalszą podróż. Przez kolejne miesiące uciekinierzy mieszkali częściowo na trzech jugosłowiańskich statkach i w samym Kladovie, po czym we wrześniu 1940 roku — na zaproszenie burmistrza Milorada Petrovicia — zostali przetransportowani do serbskiego miasteczka Šabac. Tam zostali zakwaterowani w młynie, niedziałającej fabryce, zaadaptowanych magazynach na żyto oraz w domach mieszkańców miasta.

Gdy w kwietniu 1941 roku Serbia kapitulowała, centralna część kraju znalazła się w niemieckiej strefie okupacyjnej. Fakt ten przypieczętował losy członków transportu Kladovo oraz niewielkiej żydowskiej wspólnoty z Šabaca. W lipcu 1941 roku żydowscy uciekinierzy z Europy Środkowej zostali umieszczeni w obozie znajdującym się na prawym brzegu Savy⁶. W konsekwencji rozprzestrzeniającego się antyniemieckiego powstania w rejonie między Savą a Driną wydano

³ Piszę tu o serbskiej pamięci, jednak — co należy szczególnie podkreślić — wątek Żydów z Šabaca został w literaturze podjęty przez autorkę chorwacką. Książka, o której mowa, została wydana przez chorwackie wydawnictwo, ale jest ona dostępna w księgarniach w Serbii. Sama zaś jej autorka przez wiele lat mieszkała w Belgradzie, ukończyła tu bowiem studia, a następnie pracowała w serbskim radiu.

⁴ D. Drndić, *Belladonna*, Zaprešić 2012.

⁵ *Ibidem*, s. 162. W przytoczonym cytacie mowa o dzienniku prowadzonym przez prawosławnego duchownego. Pierwotnie opublikowany w 1962 roku w czasopiśmie „Glas Podrinja”, a następnie w 2010 roku wydany w formie książkowej jako *Letopis Šapca 1933–1944* — G. Babović, *Letopis Šapca 1933–1944*, red. S. Petrović Todosijević, Beograd 2010.

⁶ M. Koljanin, *Poslednje putovanje kladovskog transporta*, [w:] *Kladovo transport...*, s. 75.

rozkaz, by za jedną ofiarę po stronie niemieckiej rozstrzelowano stu zakładników (Żydów lub partyzantów), za jednego zaś rannego pięćdziesięciu⁷. Po jednej z bitew między partyzantami a Niemcami, która miała miejsce 8 sierpnia 1941 roku, wszystkich serbskich Żydów z miasteczka, do tej pory pozostających na wolności, umieszczono w obozie⁸. W ramach odwetu za dwudziestu jeden żołnierzy niemieckich poległych w październiku 1941 roku w bitwie z partyzantami zarządzono rozstrzelanie dwóch tysięcy stu osób (około ośmiuset z obozu w Šabacu; w tym około czterystu z transportu Kladovo oraz z obozu w Belgradzie-Topovske šupe). Egzekucji więźniów z obozu w Šabacu dokonano 12 i 13 października 1941 roku na miejscu straceń Zasavica.

Wydarzenia poprzedzające wybuch wojny w Jugosławii, wspólne życie w Šabacu⁹, jak też likwidacja męskich przedstawicieli narodu żydowskiego nieopodal serbskiego miasteczka stają się w utworze Drndić tłem opowieści o pewnym pacjencie. Można zatem powiedzieć, że fragment utworu prozaiczki wpisuje się pośrednio w rozważania na temat pamięci (zarówno jednostkowej, jak i kolektywnej) o doświadczeniu Holokaustu na terytorium Serbii. Drndić tę swoistą mikrohistorię (zapewne fikcyjnego bohatera) wpisuje w ramy wyznaczone przez tak zwaną wielką historię. Przełamywanie się fikcji w dyskursie faktograficznym jest jedną z konstytutywnych cech prozy Chorwatki, także w opowieści o Šabacu.

Można powiedzieć, że w utworze *Belladonna* istnieją obok siebie dwie perspektywy. Pierwsza próbuje oddać — co istotne, na podstawie świadectw — wydarzenia historyczne. Druga zaś w centrum stawia przeżycia konkretnego człowieka, bada i stara się ukazać postawy społeczne wobec opisywanych wydarzeń, przedstawić traumę świadka. Z jednej strony mamy więc próbę odwzorowania faktów, z drugiej zaś przedstawienie autentycznych (choć jedynie możliwych, fikcyjnych) emocji, reakcji na wydarzenia, sposobów ich przeżywania¹⁰. Autorka obficie korzysta bowiem z autentycznych świadectw. Warto podkreślić, że w tek-

⁷ V. Manošek, *Holokaust u Srbiji. Vojna okupaciona politika i uništavanje Jevreja 1941–1942*, przeł. A. Eremija et al., Beograd 2007, s. 79; M. Koljanin, *Poslednje putovanje...*, s. 74.

⁸ V. Manošek, *Holokaust u Srbiji...*, s. 71.

⁹ Zarówno w narracjach fikcjonalnej, biograficznej, jak i faktograficznej jednym z powtarzających się motywów są rozważania o doskonałej organizacji charakteryzującej przybyszy do serbskiego miasteczka oraz obserwacje dotyczące niezwykle szybkiej ich asymilacji w nowym otoczeniu. Tę narrację podtrzymuje też Drndić, która wspomina, że mieszkańcy Šabaca wśród Żydów z Europy Środkowej znaleźli wielu przyjaciół, życie zaś w serbskiej miejscowości, tuż przed wybuchem wojny, upływało radośnie (zwłaszcza wśród młodzieży) mimo niepewności i niewiarygodnych wieści napływających z Europy: „Tih godina život u Šabcu podjednako je uzbudljiv i strašan, puni se slutnjama ali se uvlači i u prostore dosad skrivene za tihi mali grad. Šabac dotiče Evropu, Evropa dolazi u Šabac i dovlači čudesne krajolike, Šabac raste izvana i iznutra”, *eadem*, *Belladonna...*, s. 162. Można wręcz odnieść wrażenie, że do przybycia Niemców obie grupy wiodły życie w absolutnej harmonii.

¹⁰ Te dwa sposoby podejścia do przeszłości zostały wstępnie zdefiniowane podczas dyskusji zamykającej konferencję z 2004 roku, której pokłosiem jest tom *Wojna. Doświadczenie i zapis: nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Kraków 2006, s. 441–461. Jak relacjonując tę dyskusję, zauważa Marta Tomczok: przejście od historii wydarzeniowej do historii

stach (zarówno historiograficznych, jak i fikcyjnym), których tematem jest tragedia transportu Kladovo, powtarzają się te same fragmenty i informacje. Wynika to zapewne z niewielkiej liczby autentycznych świadectw. U Drndić przytoczone zostają na przykład słowa świadka masakry w Zasavicy Milorada Jelešicia. Jego relację miał jakoby czytać Rudolf Sass (bohater fragmentu powieści *Belladonna*). Drndić w swej fikcyjnej opowieści umieszcza ponadto autentyczne osoby, które w latach wojennych mieszkaly w serbskim miasteczku, oraz wspomina znane historyczne fakty czy przywołuje historyczne postaci. Są to osoby wielokrotnie wymieniane z imienia i nazwiska w tekstach o wojennym Šabacu. Należy do nich doktor Alfred Bata Koen, piłkarz Kurt Helikovec (Serbowie nazywali go Hilj-koviciem), grający ponoć w przeszłości w reprezentacji Niemiec, który przybył do Šabaca z bratem Wilhelmem, żoną Irmą Zeliger i dwójką dzieci, czy młody mężczyzna Kari Kriss¹¹. Gwoli uściślenia dodajmy, że to doktor Bata Koen (realna postać) diagnozuje w powieści u czternastoletniego Rudiego (fikcyjnego bohatera) ospę. Dzieje się to w dniu, w którym chłopiec miał przekazać swoim żydowskim przyjaciółom pieniądze na nielegalną ucieczkę do Palestyny.

Na uwagę zasługuje szczególna perspektywa narracyjna wykorzystywana przez Drndić w opowieści o Zagładzie Żydów z Šabaca, którą za Przemysławem Czaplińskim można nazwać strategią „pólnarratora”. Charakteryzuje się ona tym, że między nas (odbiorców) a historię Zagłady wstawiono znaki dystansu. W utworze chorwackiej prozaiczki wskazują one na sytuację samego aktu opowiadania i łączą się z akcentowaniem, że przekazywana historia nie jest autobiograficzna, lecz dotyczy kogoś innego (osoby trzeciej). Strategię „pólnarratora” wyznacza więc zasada nietożsamości, a jego rola polega nie na byciu uczestnikiem, ale na słuchaniu i przekazywaniu opowieści¹². A zatem narrację snuje obiektywny (trzecioosobowy) narrator, pokrótce przedstawiający zdrowotne problemy pacjenta swego kolegi. Rudolf Sass z psychosomatycznymi symptomami choroby niewiadomego pochodzenia trafia bowiem w ręce neuropsychiatry Adama Kaplana. On zaś, w celu odnalezienia jej przyczyn, cofa się do dzieciństwa, czy może lepiej powiedzieć wczesnej młodości swego pacjenta. Właśnie ten powrót do roku 1941, w którym Rudolf ma czternaście lat, nie tylko pozwala na zrozumienie bohatera, ale oferuje odbiorcy rozległą perspektywę, koncentrującą się na rzeczywistości

społecznej wyznacza w Polsce cezura związana z publikacją książek Jana Tomasa Grossa. Zob. *eadem*, *Czyja dzisiaj jest Zagłada? Retoryka — ideologia — popkultura*, Warszawa 2017, s. 35–36.

¹¹ W niniejszym tekście imiona i nazwiska podawane są w formie, jaka została zapisana w serbskich źródłach. Vojnović w swojej monografii o Żydach z Šabaca w przypisie przytacza krótką notkę dotyczącą rodziny — *eadem*, *Avramova deca. Pomenik šabačkih i podrinskih Jevreja*, Beograd 2015, s. 363.

¹² Strategia ta — w przekonaniu Przemysława Czaplińskiego — dotyczy literatury polskiej poświęconej Zagładzie powstałej po 1985 roku. Na użytek niniejszego tekstu pewne elementy diagnozy Czaplińskiego zostały przeze mnie pominięte. Najważniejszy z nich sprowadza się do podstawowego założenia, że autor analizuje opowieści mówiące o ocaleniu. Zob. *idem*, *Odzyskiwanie Zagłady*, „Przegląd Polityczny” 2003, nr 61, s. 75–76.

serbskiego miasta, do którego — tuż przed wybuchem wojny w Jugosławii — przybywają Żydzi z Europy Środkowej.

Rudolf Sass trafia do neuropsychiatrii, ponieważ nieustannie się drapie, nie-rzadko aż do krwi, między innymi w okolicy analnej. Pacjent to około sześć-dziesięcioletni lekarz, prowadzący unormowane życie: jest szczęśliwym mężem, ojcem i dziadkiem, posiada pewną — zapewne niemałą — kwotę oszczędności. Problemy pojawiają się wraz z niewyjaśnioną chorobą, w wyniku której Sass stopniowo traci koncentrację podczas wizyt pacjentów, coraz mniej je, gorzej sypia, aż w końcu zaczyna obawiać się, że zwariuje i robi krzywdę któremuś z pacjentów lub swej wnuczce. Ostatnim stadium choroby jest ciężka depresja, która sprawia, że szuka pomocy u psychiatry. Jak już powiedziano, lekarz, do którego trafia, przyczynę choroby wiąże z przeszłością, z „amputowaną pamięcią”¹³ i wymaga od Rudolfa, aby skonfrontował się z nią. Albowiem jak wynika z wywiadu lekarskiego, w dorosłym, udanym, życiu bohatera, w regularnych interwałach, pojawiają się tajemnicze choroby, które jednak szybko ustępują. Najpierw jest to niewyjaśnione drętwienie rąk i nóg, potem arytmia serca, a w końcu niekontrolowana potrzeba drapania się i ciężka depresja.

Autorka wyraźnie daje do zrozumienia czytelnikowi, że korzeni współczesnych problemów bohatera należy szukać w przeszłości. W niezgodzie na nią, w niepokodzeniu się ze swoim życiem, w blokowaniu uczuć i emocji. Mniej więcej co dziesięć lat na uporządkowanym życiu bohatera pojawia się rysa. Można by powiedzieć, że przeszłość go nawiedza, domagając się włączenia w ramy świadomości. Dzieciństwo, wczesna młodość bohatera naznaczone były bowiem deficytem uczuć, surowością, wręcz tyranią ojca, gorliwego katolika i — jak możemy się domyślać — wkrótce równie gorliwego zwolennika nazizmu. Drndić wyraźnie to sugeruje, wspominając, że ojciec Rudolfa odmówił przekazania pieniędzy dla szukających się do ucieczki przyjaciół chłopca, a po kapitulacji Serbii, gdy w Šabacu brakowało nawet podstawowych artykułów żywnościowych, po jednej z wieczornych libacji — jak możemy przypuszczać z przedstawicielami niemieckiej administracji — przyniósł żonie jedwabne pończochy.

Przyczyną kłopotów Rudolfa Sassa są wydarzenia sprzed lat: skrywany ból i poczucie winy za „grzechy” ojca¹⁴. Drndić zatem pośrednio stawia pytania o możliwość dziedziczenia winy, o próbę poradzenia sobie z niechcianym dziedzictwem i granice reakcji somatycznej. Historia bohatera to: „priča nikada do kraja neispričana, priča maglovita i nedorečena koja nagriza život Rudolfa Sassa, priča o ulozi njegova oca u ubijanju stanovnika Šabca, mada ta uloga bila samo nespremnost da se pomogne, odbijanje da se vidi i šutnja”¹⁵. Postawa bystandera charakteryzuje zresztą zachowanie całej rodziny: bohater przypomina sobie, że o masakrze w Za-

¹³ D. Drndić, *Belladonna...*, s. 160.

¹⁴ Zapewne tego rodzaju doświadczenie domagałoby się analizy narzędziami psychoanalizy. Rozważania tego rodzaju wykraczają jednak poza ramy niniejszego tekstu, tutaj zostają jedynie zasygnalizowane.

¹⁵ *Ibidem*, s. 180. Kursywa we wszystkich cytatach pochodzi od autorki książki.

savicy w jego domu „się milczy”¹⁶. Jako kontrapunkt wobec tego rodzaju bierności może posłużyć zdeterminowanie Rudiego, by za wszelką cenę „zobaczyć”. Towarzyszy ono scenie przechodzenia obok powieszonych (a wcześniej rozstrzelanych) mieszkańców Šabaca. Ojciec radzi synowi: „*Ne gledaj, pravi se da ne vidiš*. Ali Rudolf Sass gleda, Rudolf Sass *želi i mora gledati*”¹⁷. Nie może oprzeć się niememu wezwaniu i przyjmuje na siebie obowiązek pamiętania. Widzieć oznacza w tym wypadku wzięcie na siebie obowiązku bycia świadkiem tego, co się widzi¹⁸. Widzenie zaś wchodzi w dość oczywiste zależności z wiedzą.

Należy podkreślić, że tego rodzaju pozycja świadka nieczęsto pojawia się w literaturze. Marta Kuczek stawia wręcz tezę, że „literatura przedmiotu dotycząca pozagładowej traumy przedmiotem opisu czyni najczęściej przeżycia ocalonych bądź więźniów obozów koncentracyjnych”¹⁹. Drndić proponuje zatem nową perspektywę — perspektywę zaangażowanego afektywnie świadka właśnie. Za sprawą opowieści Rudolfa, przekazywanej nam przez psychiatrę, zyskujemy świadectwo kogoś, kto w wydarzeniach uczestniczył, nie jest to jednak ocalony, lecz ktoś stojący z boku. Na pierwszym planie jest bezradność, bliskość i bezpośredniość roli świadka. Ale jest to pozycja szczególna: osoby w Zagładę uwikłanej, nie tyle winnej, ile etycznie zaangażowanej. Opowieść Drndić zdaje się przekraczać prosty podział na winnych i ofiary. Autorka, opisując kłopoty bohatera, pośrednio wskazuje na szczególnie (niepodlegające racjonalizacji?) sposoby dotarcia do przeszłych wydarzeń. Prozaiczka tak je artystycznie opracowuje, by wskazać na kwestie natury afektywnej, somatycznej (dla samego bohatera niemające jasnego podłoża) reakcje jego organizmu na traumę. Słowa bohatera można mianowicie odczytywać jako świadectwo traumy świadka.

Nie możemy również wykluczyć, że choroba Sassa ma swoje źródło w poczuciu winy za własne (choć wymuszone okolicznościami) zaniechanie. Mam tu na myśli fakt, że Rudolf przygotował dla swoich przyjaciół pewną sumę pieniędzy, która miała zasilić kwotę niezbędną do podjęcia kolejnej próby ucieczki do Palestyny. W dniu, w którym pieniądze te miały być przekazane, chłopiec ciężko zachorował. W tym przypadku jednak trudno mówić o winie w sensie obiektywnym, która polega na naruszeniu reguł, zaniechaniu obowiązku i rozpoznawalnych tego konsekwencjach, mających charakter wyrządzonej innemu szkody. Niemniej podczas rozmów z psychiatrą, pokazując mu fotografię Karla Krissa, Sass wyznaje: „*Ovo je moj prijatelj Kari Kriss, onaj za čiji bijeg nisam skupio novac, novac koji je moj otac imao a nije želio dati. Kari Kriss naučio me je plivati, Kari Kriss ubijen je u Zasavici. Imao je devetnaest godina*”²⁰.

¹⁶ *Ibidem*, s. 169.

¹⁷ *Ibidem*, s. 168.

¹⁸ Zob. zebrane pod wspólnym tytułem *Ustanawianie świadka* artykuły w „Teksty Drugie” 2018, nr 3.

¹⁹ M. Tomczok, *Czyja dzisiaj jest...*, s. 41.

²⁰ D. Drndić, *Belladonna...*, s. 171.

Warto tu dodać, że fotografię Krissa w swojej monografii poświęconej Żydom z Šabaca umieszcza Živana Vojinović. Bliskie relacje między mężczyznami przyczyniają się zapewne do podświadomego przekonania, że Rudolf był i (wciąż jest) zobowiązany względem tych, których już nie ma, choć byli. Albowiem jak — odwołując się do pojęcia długu — precyzuje Paul Ricoeur: „pośród tych wszystkich, wobec których jesteśmy zadłużeni, pierwszeństwo, ze względów moralnych, przyznajemy ofiarom”²¹. Dla niniejszych rozważań szczególnego znaczenia nabiera również dokonana przez filozofa próba przeciwstawienia „winy” pojęciu „długu”. Dług mianowicie wchodzi w interakcję z takimi terminami jak „ciężar”, „balast”, „brzemień”. Odnajdujemy w nim tematy dziedziczenia i przekazywania, które jednak są pozbawione winy moralnej²². W kontekście historii Rudolfa Sassa można mówić o niechcianym dziedzictwie, które rezonuje w osobie bohatera, o krzywdzie z dzieciństwa, pozostawiającej swoje ślady i wywierającej niezatarte piętno na całym jego dalszym życiu. Jest to zgodne z ustaleniami psychiatrów koncentrujących się w swych badaniach na teorii przekazu międzygeneracyjnego, w którym niebagatelną rolę odgrywają nie tylko relacje oparte na pokrewieństwie, lecz przede wszystkim relacje emocjonalne między członkami rodziny. Mają one wskazać miejsce, jakie osoba badana zajmuje w rodzinnym przekazie międzygeneracyjnym²³. Zgodnie z tą teorią źródeł problemów psychosomatycznych należy szukać w przeszłości, a dokładnie, w wartościach i wzorach przekazywanych jednostce²⁴. A życie rodzinne Sassów zbudowane było na strachu i milczeniu, dominacji autorytarnego ojca, który nie szanował autonomii syna i podporządkował sobie członków rodziny.

Bohater próbuje uciec od dzieciństwa. Jednak w związku z niewyjaśnioną chorobą zmuszony jest skomunikować się z własnymi emocjami. Znakiem zerwania z rodziną jest porzucenie domu w 1946 roku. Rudolf rozpoczyna samodzielne życie, które toczy się naturalnym rytmem. Kończy studia i w 1966 roku przenosi się do Szwajcarii. Tam zaczyna pracę w szpitalu jako anestezjolog, żeni się z pielęgniarką i kontynuuje swe uporządkowane i spokojne życie, przez lata nie kontaktując się z członkami rodziny. Przejściowe problemy zdrowotne wiąże z chwilowymi kłopotami w pracy bądź problemami osobistymi. Jednak wyparcie przeszłości skutkuje fenomenem substytucji objawiającej się w symptomach psychosomatycznych.

Taka zepchnięta, zrepresjonowana, dramatyczna sytuacja pączkuje w człowieku czy społeczności, żyje własnym życiem, i później [...] objawia się psychopatologicznie, czyli, jak to

²¹ P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. J. Margański, Kraków 2007, s. 118.

²² *Ibidem*, s. 508. Autor, jak sam podkreśla, powołuje się na koncepcje Martina Heideggera.

²³ M. Orwid, *Trauma*, Kraków 2009, s. 66.

²⁴ A. Kępiński, *Refleksje oświeceniowskie*, Kraków 2005; M. Orwid, *Przeżyć... I co dalej?*, rozmawiają Katarzyna Zimmerer i Krzysztof Oszejca, Kraków 2006. Korzystam tu z tekstu Katarzyny Taczyńskiej i jej rozważań poświęconych innej powieści Drndić (*Sonnenschein*) — eadem, „Rozpaczam, bo pamiętam”. Doświadczenia wojenne w powieści Dašy Drndić, [w:] *Poznać Bałkany: historia, polityka, kultura*, red. K. Taczyńska, S. Sochacki, M. Zečević, Toruń 2011, s. 238–239.

się dawniej mówiło, w postaci nerwicy czy innych symptomów ze strony psychiki albo układu nerwowego²⁵.

Ricoeur, pisząc o pamięci zablokowanej, twierdzi, że „przepracowanie, na którym polega praca wspomnienia, nie odbywa się bez procesu żałoby, dzięki któremu oddzielamy się od utraconych obiektów naszej miłości i nienawiści”²⁶. Skonfrontowanie się z przeszłością bowiem jest warunkiem ozdrowienia, daje możliwość posunięcia życia do przodu. Namysł nad bolesnym doświadczeniem autobiograficznym prowadzi do odkupienia. Sygnałem, że tak się stało w przypadku Rudolfa Sassa, jest wzmianka, że osiemdziesięcioletni starzec podczas swej wizyty w austriackim miasteczku Mödling w 2017 roku natrafił na „Kamień Pamięci” Guntera Demniga, poświęcony zabitemu w 1941 roku w Zasavicy Hermanowi Dasche. Ale:

već je naučio nositi se sa svojim duhovima. Pa se samo sagnuo kako bi bolje razaznao sva slova tog napisa, u nevjerici i naglas ponavljajući *Zasavica, Zasavica ukopana u Austriji*, što je promatrano sa strane izgledalo kao da se Rudolf Sass klanja, kao da se moli, kao da nestalom Hermanu Dascheu odaje poštu²⁷.

Na koniec można zapytać, czy katastrofa, która dotknęła zarówno konkretne jednostki (w porządku fikcyjnym będzie to Rudolf Sass, w porządku historycznym na przykład Mara Jovanović — mieszkanka wojennego Šabaca, która spisała relację dotyczącą wspólnej egzystencji środkowoeuropejskich przybyszy i szabaczan²⁸), jak i serbskie miasteczko (zbiorowość), pozostawiła po sobie poczucie pustki, wyrwę w porządku świata. Jak takie wydarzenie jak likwidacja około tysiąca ludzi rezonuje w lokalnym kontekście? Do tych pytań prowokuje zarówno literatura, jak i rozmyślania naukowców. Ljiljana Grčić, profesor geografii i historii, kończąc swój tekst poświęcony historii Zagłady w Šabacu uwagami o pozostałościach kulturowego dziedzictwa Żydów w miasteczku, wskazuje na fakt, że stary cmentarz żydowski został uporządkowany i uznany za przykład materialnego dziedzictwa kulturowego, a na ścianie twierdzy, na terenie której znajdował się obóz, przytwierdzono tablicę pamiątkową. W kontekście tego, co zostanie tutaj powiedziane, podkreślić należy, że tekst Grčić został opublikowany w 2007 roku. W końcowej partii pracy zaznacza ona, że synagoga z 1894 roku — będąca jak „ogledalo kolektivnog zaborava značajnih događaja iz perioda Drugog svet-skog rata”²⁹ — była zaniedbywana przez dziesięciolecia powojenne. Aktualnie (w 2007 roku) służy jako magazyn miejscowej biblioteki³⁰.

W podobnym — nieco ironicznym — tonie chorwacka pisarka w opublikowanej w 2012 roku książce zderza następujące fakty: „Danas u Šabcu nema Žido-

²⁵ M. Orwid, *Trauma...*, s. 8.

²⁶ P. Ricoeur, *Pamięć, historia...*, s. 588.

²⁷ D. Drndić, *Belladonna...*, s. 171.

²⁸ M. Jovanović, «*Wir packen, wir auspacken...*». *Tragična sudbina Jevreja izbeglica u Šabcu 1941. godine*, [w:] *Šabac i Jevreji u susretu*, red. M. Jevtić, Beograd 2003, s. 15–49.

²⁹ Lj. Grčić, *Selo Zasavica II...*, s. 37.

³⁰ *Ibidem*.

va. Danas je Zasavica park prirode, specijalni rezervat”³¹. A zatem do 2012 roku tragedia, jaka w miejscowości się rozegrała, wyjątkowe miejsce, jakie serbskie miasteczko w jej wyniku zajmuje w historii europejskich Żydów, nie znalazły odbicia w oficjalnej pamięci. Zważywszy jednak na aktualny stan materialnych śladów żydowskiej obecności w Šabacu, należy diagnozę Drndić znacznie skorygować, wskazując na różnorodne działania, angażujące odmienne grupy, których celem jest upamiętnienie niegdysiejszej obecności Żydów w mieście. Pamięć o Żydach i o ich śmierci wyraża się tam bowiem w ostatnich latach wernakularnymi praktykami oddolnymi. Przede wszystkim w styczniu 2016 roku mieszkańcy Šabaca podjęli inicjatywę rewitalizacji budynku dawnej synagogi i rozpoczęli starania o utworzenie w niej centrum tolerancji³². Kilka miesięcy później, w sierpniu 2017 roku, informowano, że proces renowacji dobiegł końca, w budynku synagogi wkrótce nastąpi otwarcie Muzeum Żydów Šabaca³³. Na terenie przejściowego obozu Jarak mieszkańcy Šabaca zbudowali studnię, która jest materialnym dowodem pamięci o pomordowanych³⁴. Kolejnym elementem świadczącym o znaczącej rewitalizacji pamięci o wydarzeniach z okresu drugiej wojny światowej jest to, że w 2011 roku powstał półtoragodzinny fabularno-dokumentalny film pod tytułem *Šabački Jevreji (Žydzi Šabaca)*, reż. Stevan Marinković, scen. Živana Vojinović³⁵. Projekt, którego celem była realizacja filmu, wygrał w konkursie rozpisany przez władarzy miasta na najlepszy program kulturalny, a następnie został przez miasto sfinansowany, co dowodzi pozytywnych praktyk instytucji państwowych w kreowaniu pamięci o przeszłości miejsca. Żydowskie dziedzictwo miasta zdaje się elementem oficjalnej, prowadzonej przez władarzy miasta polityki pamięci. Jest to szczególnie ważne w kontekście głosów krytyki, jakie ze środowiska aktywistów płyną w stronę kuratora i dyrekcji drugiego istniejącego tam muzeum, a mianowicie Narodowego Muzeum w Šabacu. Przedstawiciele organizacji pozarządowych twierdzą bowiem, że na wystawie stałej, którą oglądać

³¹ *Ibidem*, s. 174. Warto dodać, że na miejscu straceń w Zasavicy znajduje się pamiątkowa tablica.

³² <http://www.rts.rs/page/stories/sr/story/57/srbija-danas/2189424/ne-blede-secanja-na-sabacke-jevreje.html> [dostęp: 7.06.2018].

³³ A. Delić, *Sinagoga za muzej i počast*, <http://www.novosti.rs/vesti/naslovna/reportaze/aktuelno.293.html:680491-Sinagoga-za-muzej-i-pocast> [dostęp: 7.06.2018]; <https://www.youtube.com/watch?v=8kyGO2387ko> [dostęp: 21.03.2019]. Aktualną działalność muzeum można śledzić na stronie muzejsabackihjevreja.rs. Warto dodać, że jego aktywność koncentruje się wokół ważnych kwestii związanych z budowaniem otwartego i tolerancyjnego społeczeństwa oraz promowaniem wartości demokratycznych. W muzeum odbyły się debaty między innymi na temat języka nienawiści, wykluczenia ze sfery publicznej, problemów związanych z centralizacją kultury czy bezpieczeństwem osób homoseksualnych. W debatach uczestniczyli zarówno przedstawiciele elit intelektualnych Serbii, jak i członkowie organizacji pozarządowych.

³⁴ M. Čvorić Gubelić, *Poslednji šabački Jevreji odselili su se u Izrael, ali im je grad na Savi još uvek u srcu*, <https://www.blic.rs/vesti/srbija/poslednji-sabacki-jevreji-odselili-su-se-u-izrael-ali-im-je-grad-na-savi-jos-uvek-u-2xx17wv> [dostęp: 6.05.2019].

³⁵ <https://www.youtube.com/watch?v=yYSQ0lNrNzQ> [dostęp: 7.06.2018]; <https://www.youtube.com/watch?v=db-G1rD5sjE> [dostęp: 21.03.2019].

można w muzeum, a której część poświęcona została czasom drugiej wojny światowej, dopuszczono się manipulacji faktami historycznymi³⁶.

Oprócz instytucjonalnych praktyk w mieście obecne są również działania oddolne. To, że wydarzenia związane z tragicznym 1941 rokiem stopniowo wychodzą z przestrzeni niepamięci, potwierdza projekt działającego w Belgradzie Centrum REX. Jego aktywność skupia się na promocji sztuki zaangażowanej oraz międzykulturowego dialogu. W ramach większego przedsięwzięcia edukacyjnego dotyczącego obozu Sajmište w listopadzie 2014 roku zorganizowano całonocną wycieczkę do miejsc związanych z losem Żydów z Šabaca (Zasavica, Jarak, Klenak)³⁷. Ciała zamordowanych w Zasavicy zostały zakopane na polu Lazara Ljubičića. Rolnik oraz jego potomkowie przez kolejne dziesiątki lat nie uprawiali tam roli, aby w ten sposób symbolicznie oddać hołd pomordowanym³⁸. To działanie pokazuje, że w Šabacu przez powojenne dziesięciolecia obecne były teoretycznie wykluczające się praktyki: miejsce pochówku nie zostało oficjalnie upamiętnione, ale jednocześnie nie zostało całkowicie zapomniane. Pamięć manifestowała się tam bowiem nie tyle w praktykach symbolicznych, ile w geście performatywnym, polegającym na zaniechaniu pewnego działania (celowe pozostawienie pola odłogiem)³⁹. Warto dodać, że w domu Ljubičićów w czasie wojny ukrywano żydowską rodzinę, która po jej zakończeniu wyjechała do Izraela. Tuż po śmierci Lazara Ljubičića (w 1994 roku) małżeństwu zostało przyznane miano Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, które odebrała Milosava Ljubičić⁴⁰. Małżeństwo tym samym znalazło się w gronie stu trzydziestu Serbów w ten sposób uhonorowanych⁴¹.

³⁶ Marko Gavrilović zaznacza, że ruch czetnicki został na wystawie pokazany jako główna siła, która przyczyniła się do wyzwolenia kraju, a partyzanci jako terroryści. Według Gavrilovicia takie rozłożenie akcentów ma na celu relatywizację zbrodni poczynionych przez członków ruchu czetnickiego, jego rehabilitację oraz demonizację komunistów. Sanja Petrović Todosijević zauważa ponadto, że pewne niewygodne dla zakładanej wymowy wystawy fakty zostały pominięte (współpraca komunistów i czetników oraz ich wspólny napad na miasto, jak też informacja o losie Żydów). Zob. *Politički ekstremizmi u muzejima Srbije*, red. N. Milikić, V. Ramujkić, D. Olujić, Beograd 2018, s. 49–54, 99.

³⁷ <http://rex.b92.net/sr/ovogmeseca/radioniceSeminar/story/5468/Studijska+poseta%3A+Kl+adovski+transport+u+%C5%A0apcu+1941.+godine.html> [dostęp: 18.06.2018]. Więcej o tego rodzaju praktykach pamięciowych w Serbii i Chorwacji zob. S. Giergiel, K. Taczyńska, *Memory in Action — Performative Practices in a Dispute about the Past: Serbia and Croatia at the Turn of the 20th and 21st Century*, „Slavia Meridionalis” 2019, vol. 19.

³⁸ Lj. Grčić, *Selo Zasavica II...*, s. 35–36.

³⁹ Zob. R. Sendyka, *Niepamięć albo o sytuowaniu wiedzy o formach pamiętania*, „Teksty Drugie” 2016, nr 6, s. 258–259.

⁴⁰ D. Dragičević, *Zahvalnost iz Izraela Lazaru Ljubičiću*, „Politika” 28.08.2007, <https://bit.ly/2SGImVf>, [dostęp: 11.02.2019].

⁴¹ W dwujęzycznej (serbsko-angielskiej) broszurze *Holokaust w Jugosławii*, wydanej w związku z wystawą „Putująca izložba o dobrim ljudima”, można odnaleźć listę osób z terenu całej byłej Jugosławii, które zostały w ten sposób uhonorowane — *Holokaust u Jugoslaviji*, przeł. na angielski O. Polajnar, red. N. Fogel, Beograd 2013, s. 32–33.

Na podstawie szczątkowej obecności wydarzeń związanych z losem członków transportu Kladovo w obszarach kultury krajów byłej Jugosławii (jeszcze raz podkreślę, że powieść Drndić jest jedynym znanym mi tekstem literackim, w którym opowieść ta się pojawia) można stwierdzić, że pamięć o Żydach z Šabaca przez dziesięciolecia sytuowała się na marginesach serbskiej/jugosłowiańskiej narodowej pamięci, a jednocześnie nigdy nie została całkowicie zapomniana (*casus* Ljubičićów). Jednocześnie pewne intencjonalne działania, podejmowane w ostatnich latach w obrębie działań instytucjonalnych i organizacji pozarządowych, zdają się wskazywać, że zauważono niewystarczalność znaków świadczących o żydowskim dziedzictwie serbskiego miasteczka i uznano, że pamięć o wydarzeniach z 1941 roku powinna stać się ważnym składnikiem pamięci lokalnej. Konfrontacja reprezentacji wydarzeń z Šabaca, zapisanych w tekstach kultury (historiografii i literaturze pięknej) z działalnością lokalną prowadzi do wniosku, że pamięć o dziedzictwie żydowskim w serbskiej Maćwie pozostaje w ruchu, wcale nie jest statyczna i na zawsze dana.

Bibliografia

- Anderl G., Manošek [Manoschek] W., *Propalo bekstvo: jevrejski transport „Kladovo” na putu za Palestinu 1939–1942*, przeł. E. Timar, Jevrejski istorijski muzej, Beograd 2004.
- Babović G., *Letopis Šapca 1933–1944.*, red. S. Petrović Todosijević, Institut za noviju istoriju Srbije, Beograd 2010.
- Czapliński P., *Odzyskiwanie Zagłady*, „Przegląd Polityczny” 2003, nr 61.
- Čvorić Gubelić M., *Poslednji šabački Jevreji odselili su se u Izrael, ali im je grad na Savi još uvek u srcu*, <https://www.blic.rs/vesti/srbija/poslednji-sabacki-jevreji-odselili-su-se-u-izrael-ali-im-je-grad-na-savi-jos-uvek-u-2xx17vv> [dostęp: 6.05.2019].
- Delić A., *Sinagoga za muzej i počast*, <http://www.novosti.rs/vesti/naslovna/reportaze/aktuelno.293.html:680491-Sinagoga-za-muzej-i-pocast> [dostęp: 7.06.2018].
- Dragičević D., *Zahvalnost iz Izraela Lazaru Ljubičiću*, „Politika” 28.08.2007, <https://bit.ly/2SGImVf> [dostęp: 11.02.2019].
- Drndić D., *Belladonna*, Fraktura, Zaprešić 2012.
- Giergiel S., *Transport Kladovo i Zagłada Żydów z serbskiego Šabaca*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2019, nr 15.
- Giergiel S., Taczyńska K., *Memory in Action – Performative Practices in a Dispute about the Past: Serbia and Croatia at the Turn of the 20th and 21st Century*, „Slavia Meridionalis” 2019, vol. 19.
- Grčić Lj., *Selo Zasavica II u Maćvi — stratište Šabačkih Jevreja i Jevreja izbeglica («Kladovo-Šabac transport») 1941.*, „Globus. Časopis za metodološka i didaktička pitanja geografije” 2007, nr 32.
- Holokaust u Jugoslaviji*, przeł. na angielski O. Polajnar, red. N. Fogel, Jevrejska opština Zemun, Beograd 2013.
- Jovanović M., *«Wir packen, wir auspacken...». Tragična sudbina Jevreja izbeglica u Šabcu 1941. godine*, [w:] *Šabac i Jevreji u susretu*, red. M. Jevtić, Beograd 2003.
- Kertész I., *Do kogo należy Auschwitz?*, przeł. E. Sobolewska, [w:] *idem, Język na wygnaniu*, przeł. E. Sobolewska, E. Cygielska-Guttman, W.A.B., Warszawa 2004.
- Kępiński A., *Refleksje oświęcimskie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005.

- Kladovo transport: zbornik radova sa okruglog stola, Beograd, oktobar, 2002*, red. M. Mihailović, przeł. A. Davičo (ang.), V. Radovanović, T. Kuzmanović (serb.), Jevrejski istorijski muzej, Beograd 2006.
- Manošek V., *Holokaust u Srbiji. Vojna okupaciona politika i uništavanje Jevreja 1941–1942*, przeł. A. Eremija et al., Službeni list SRJ, Beograd 2007.
- Mihailović M., Džidić B., *Kladovo — transport: Beograd, Šabac, Kladovo, 14–20. Oktobar 2002*, Savez jevrejskih opština Jugoslavije, Beograd-Šabac-Kladovo 2002.
- Orwid M., *Przeżyć... I co dalej?*, rozmawiają Katarzyna Zimmerer i Krzysztof Oszejca, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.
- Orwid M., *Trauma*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009.
- Patek A., *Żydzi w drodze do Palestyny 1934–1944. Szkice z dziejów aliji bet, nielegalnej imigracji żydowskiej*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2009.
- Politički ekstremizmi u muzejima Srbije*, red. N. Milikić, V. Ramujkić, D. Olujić, ReEX, Beograd 2018.
- Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. J. Margański, Universitas, Kraków 2007.
- Sendyka R., *Niepamięć albo o sytuowaniu wiedzy o formach pamiętania*, „Teksty Drugie” 2016, nr 6.
- Šabac i Jevreji u susretu*, red. M. Jevtić, Beogradska knjiga, Beograd 2003.
- Taczyńska K., „Rozpaczam, bo pamiętam”. *Doświadczenia wojenne w powieści Daśy Drndić*, [w:] *Poznać Bałkany: historia, polityka, kultura*, red. K. Taczyńska, S. Sochacki, M. Zečević, Interdyscyplinarne Koło Naukowe Doktorantów, Toruń 2011.
- Tomczok M., *Czyja dzisiaj jest Zagłada? Retoryka — ideologia — popkultura*, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2017.
- Ustanawianie świadka*, „Teksty Drugie” 2018, nr 3.
- Vojinović Ž., *Avramova deca. Pomenik šabačkih i podrinskih Jevreja*, Orion Art, Beograd 2015.
- Wojna. Doświadczenie i zapis: nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Universitas, Kraków 2006.
- <http://rex.b92.net/sr/ovogmeseca/radioniceSeminari/story/5468/Studijska+poseta%3A+Kladovski+transport+u+%C5%A0apcu+1941.+godine.html> [dostęp: 18.06.2018].
- <http://www.rts.rs/page/stories/sr/story/57/srbija-danas/2189424/ne-blede-secanja-na-sabacke-jevreje.html> [dostęp: 7.06.2018].
- <https://www.youtube.com/watch?v=8kyGO2387ko> [dostęp: 21.03.2019].
- <https://www.youtube.com/watch?v=yYSQ0lNrNzQ> [dostęp: 7.06.2018].
- <https://www.youtube.com/watch?v=db-G1rD5sjE> [dostęp: 21.03.2019].

Jews from Šabac. The Literary Representation and the Memory Practices

Summary

The Serbian town of Šabac occupies a significant place in the memory discourse devoted to the Holocaust. It was exactly in Šabac where the members of the so-called Kladovo transportation (a group of over one thousand Jews from the Central Europe who, just before the outbreak of WWII, following the Danube, illegally headed for the Black Sea, and then Palestine) spent over a year. Additionally, the nearby village of Zasavica is the place of extermination of Jews, both local and those captured in Yugoslavia at the end of 1939.

The aim of this paper is to investigate the place occupied by the Holocaust of the Shabak Jews both in the Serbian as well as broader, i.e., post-Yugoslavian cultural memory. Consequently, it provides the literary analysis of the fragments of *Belladonna*, a novel by the Croatian writer Daša Drndić. Furthermore, the article focuses on the recent activities undertaken in Serbia by the official institutions as well as non-profit organizations, whose goal is to reinstate, and then retain, the memory on the fortunes of the Jews from Šabac.

Keywords: Šabac, Serbia, the Holocaust, Daša Drndić, cultural memory

Jevreji iz Šapca. Književna reprezentacija i memorijalne prakse

Rezime

Srpski grad Šabac zauzima vrlo važno mesto u memorijalnom diskursu o Holokaustu. Taj grad je postao utočište srednjoevropskih Jevreja (oko 1 000 osoba) koji su uoči Drugog svetskog rata nelegalno krenuli preko Dunava prema Crnom moru, i dalje prema Palestini (takozvani transport Kladovo). Selo Zasavica, koje se nalazi nedaleko od Šapca, stratište je ovdašnjih i srednjoevropskih Jevreja koji su bili primorani da se zaustave u Jugoslaviji (krajem 1939.). U radu se analizira stradanje Jevreja u Šapcu i njihovo mesto u srpskom ali i širem (postjugoslovenskom) kulturnom pamćenju. U tom cilju se analizira fragment romana *Belladonna* hrvatske spisateljice Daše Drndić, kao i delatnost zvaničnih i nezvaničnih institucija koje stavljaju sebi zadatak da se povrati i potkrepi sećanje o sudbini Jevreja iz Šapca.

Ključne reči: Šabac, Srbija, Holokaust, Daša Drndić, kulturno pamćenje